

W »Stołecznej« — studio telewizyjne

(Inf. wł.)
Ustalono już ścisły termin nadania pierwszego poznańskiego programu telewizyjnego — na dzień pierwszego stycznia 1957 r.

Na przeprowadzonej wczoraj konferencji postanowiono ostatecznie przekazać na studio telewizyjne salę lokalu „Stołeczna”, która w czasie Targów była już wykorzystywana do nadawania programu. Wzajemnie za to PZG wybudują nową salę.

Pomieszczenie w „Stołecznej” zostanie przystosowane do warunków studia telewizyjnego z funduszy przekazanych przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy. Fundusze te zostały oddane do dyspozycji dyrekcji Radia Poznańskiego, która zajmie się finansową stroną budowy naszej stacji telewizyjnej.

Nadzoru technicznego nad adaptacją lokalu podjęli się w czynne społeczne inżynierowie, pracownicy Targów Poznańskich. Przebudowy tego pomieszczenia dokona się z myślą o przyszłej jego rozbudowie.

Na konferencji przyjęto wniosek o powołanie specjalnego komitetu społecznego. Będzie się on zajmował koordynacją i wykorzystaniem inicjatywy poznańskich zakładów pracy, które ofiarowały pomoc w montażu urządzeń i wyposażeniu studia. A więc, czy to składkami na SFOS, czy też własną pracą — wszyscy bierzemy udział w zainstalowaniu poznańskiej telewizji.

(Zs)

Cena 20 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Uważać
na tego „ducha”
— str. 2
Mleczne obrachunki
— str. 4

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 29 VIII 1956 r.

Nr 206 (3915)

Przed Dniem Kolejjarza

W całym kraju trwa rozbudowa obiektów kolejowych

WARSZAWA (PAP)

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejjarza, Ministerstwo Kolei zorganizowało wycieczkę dla dziennikarzy pism stołecznych, w czasie której zwiedzono największe i nowobudujące się obiekty kolejowe w czterech dyrekcjach okręgowych kolei państwowych: warszawskiej, gdańskiej, stalino-grodzkiej i krakowskiej. Oto kilka notatek sprawozdawcy PAP z tej wycieczki:

Jednym z ciekawszych obiektów, jakie zwiedzano w Gdyni, to stacja rozrządowa Gdynia-Port, posiadająca automatyczne urządzenia nastawcze oraz mechaniczne urządzenia do zatrzymywania wagonów, zjeżdżających z górki rozrządowej. Urządzenie to, eliminujące ręczne hamowanie wagonów, jest jedynym w

Polsce. Przy jego pomocy na stacji rozrządowej Gdynia-Port można przetoczyć około 4 tysiące wagonów na dobę, przy hamowaniu ręcznym natomiast zaledwie 2 tysiące. Dlatego też dziwna wydaje się niefrasobliwość, z jaką władze nadzórne przyjmują starania DOKP Gdańsk o wymianę zużytych tak zwanych szczepek hamujących — zasadniczej części urządzenia zatrzymującego pędzące z górki wagony.

Od dobrze zorganizowanej pracy w DOKP Stalinogród ciągle regularność biegu pociągów w całej Polsce. Centrum polskiego przemysłu stanowi bowiem również najbardziej nawałny punkt naszej sieci kolejowej. Dlatego też obecnie plan 5-letni zwraca szczególną uwagę na rozbudowę i elektryfikację sieci kolejowej w DOKP Stalinogród, co znacząco nie usprawni ruch pociągów w tym okręgu. Jedną z największych inwestycji — to budowa tak zwanej śląskiej linii obwodowej. Linia obwodowa omija największe miasta śląskie, a między innymi Stalinogród, Gliwice oraz Zabrze i przeznaczona będzie głównie dla przewozów towarowych. Inwestycja ta powoduje również konieczność rozbudowy stacji rozrządowych. Trwają więc obecnie prace przy budowie wielkiej stacji rozrządowej Stalinogród — Muchowa, w której będą formowane pociągi idące w kierunku województwa krakowskiego i rzeszowskiego. W tym roku zakończona zostanie rozbudowa wielkiej stacji Chebzie.

Oddanie do użytku linii obwodowej odciaży znacznie linię kolejową przebiegającą przez centrum Śląska, która w przyszłości będzie służyła wyłącznie dla ruchu pasażerskiego. Pozwoli to na znacznie szybsze zelektryfikowanie dłuższych 787 km torów, a w tym linii Zawiercie — Stalinogród — Gliwice, a następnie i całego węzła stalino-grodzkiego.

Tak poważna elektryfikacja wymaga wielu dodatkowych inwestycji. Zbudowane więc będą trzy elektrowozownie w Łazach, Gliwicach i Stalinogrodzie oraz 19 nowych podstacji elektrycznych.

Wzrastający wciąż import rudy żelaza ze Związku Ra-

50 tys. złotych na pomnik Bohaterów Warszawy

W Poznaniu odbyła się narada aktywistów SFOS województwa poznańskiego, na której postanowiono przekazać 50.000 złotych na budowę Pomnika Bohaterów Warszawy. Uczestnicy narady wezwali wszystkie wojewódzkie komitety odbudowy Warszawy w całym kraju do deklarowania pieniędzy na ten cel.

(Dokończenie na str. 2)

W KRAKOWIE rozpoczęto budowę hali cyklotronu

KRAKÓW (PAP)

W powstającym pod Krakowem dużym ośrodku Instytutu Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk, rozpoczęto w tych dniach jeden z najważniejszych etapów robót budowlanych — betonowanie fundamentów pawilonu głównego i hali cyklotronu. Cyklotron — pierwsze tego rodzaju urządzenie w Polsce — otrzymają krakowscy naukowcy ze Związku Radzieckiego. Przy jego pomocy można będzie dokonywać szeregu najrozmaitszych reakcji i przemian jądrowych. O wielkości cyklotronu może świadczyć fakt, iż waga jednego tylko z elektromagnesów — zamontowanych w jego aparaturze, wynosi ponad 120 ton.

Na placu budowy ośrodka — w miejscu, gdzie stanie pawilon główny zakładu, trwają obecnie intensywne roboty fundamentowe. W drewniane formy szalunków płynie beton. Podawany jest on specjalnym systemem transporterów, które umożliwiają dokładne rozmieszczenie masy betonowej. Łączenie, na zabetonowanie fundamentów pawilonu głównego i

budowę ścian hali cyklotronu, których grubość dochodzi do 3 m, zużytych będzie ponad 3,5 tys. m³ betonu. Tak znaczna grubość ścian hali podyktowana jest koniecznością stworzenia odpowiedniej ochrony przed szkodliwym dla zdrowia ludzkiego promieniowaniem, powstającym podczas pracy cyklotronu.

Powołanie Rady do Spraw Pokojuowego Wykorzystania Energii Jądrowej

WARSZAWA (PAP)

Uchwałą Prezydium Rządu powołana została Rada do Spraw Pokojuowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Rada powołana została w celu zapewnienia koordynacji w zakresie badań jądrowych, właściwego ich wykorzystania oraz zapewnienia naukowej pomocy pełnomocnikowi do Spraw Pokojuowego Wykorzystania Energii Jądrowej jak również poszczególnym zainteresowanym w tej dziedzinie resortom i instytucjom.

W skład Rady wejdą: przedstawiciel prezydium Polskiej Akademii Nauk, Komitetu do Spraw Pokojuowego Wykorzystania Energii Jądrowej przy prezydium PAN, przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów i instytucji oraz czołowi naukowcy i specjaliści z tej dziedziny.

Do zakresu działania Rady należy m. in.: rozpatrywanie planów wykorzystania energii jądrowej, opiniowanie zagadnień związanych z wykorzystaniem tej energii, opiniowanie w sprawie poszukiwań geologicznych, w sprawie planu produkcji urządzeń i materiałów, szkolenia kadr, wydawnictw, współpracy z zagranicą i innych zagadnień.

Pożar w kopalni „Chorzów”

CHORZÓW (PAP)

25 bm. wybuchł groźny pożar na poziomie 320 m (w pokładzie 510) kopalni „Chorzów”. W chwili wybuchu pożaru na poziomie tym pracowało ok. 180 górników. W akcji ratowniczej wzięły udział drużyny z kopalni „Chorzów”, „Prezydent”, „Polska”, „Bobrek”, „Szombierki”, „Walenty-Wawel”, „Michał”, „Concordia”, „Ludwik” i „Andaluzja”. Drużyny ratownicze pracowały z niezwykłą ofiarnością w bardzo trudnych warunkach, stosując polskie aparaty tlenowe FSR.

Przy ewakuacji załogi z głębszych poziomów zginęło z powodu zatrucia 29 górników.

Rodzinom ofiar zapewniono troskliwą opiekę.

Dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru prowadzi specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra górnictwa węglowego — Mitregi.

Po zlokalizowaniu pożaru, w poniedziałek 27 bm. ruch w kopalni został przywrócony.

Oświadczenie Sekretariatu GRZZ w związku z pożarem w kopalni „Chorzów”

Polska klasa robotnicza z głębokim smutkiem i bólem dowiedziała się o tragicznym wypadku w kopalni „Chorzów”, w wyniku którego zginęło 29 górników. Centralna Rada Związków Zawodowych wyraża współczucie rodzinom poległych i całej ofiarnej braci górniczej.

GRZZ wraz z przedstawicielami rządu bada warunki i przyczyny wypadku, w związku z czym na miejsce katastrofy udał się sekretarz GRZZ Stefan Ciołkowski.

GRZZ podejmie wraz z rządem dalsze energiczne kroki, zmierzające do zdecydowanego podniesienia stanu bezpieczeństwa w kopalniach.

Dodatkowe kredyty pozwolą na budowę wielu nowych szkół

(Inf. wł.)

Ostatnio Ministerstwo Oświaty przyznało dla naszego województwa dodatkowe kredyty na inwestycje szkolne na rok 1957 w wysokości 15.286 tys. zł. Umożliwią one nie tylko kontynuowanie rozpoczętej już budowy szkół, ale także przystąpienie do budowy nowych. Zwiększone kredyty wynoszące obecnie ogółem około 64 miliony złotych, pozwalają szerzej rozwinąć budownictwo szkolne w naszym województwie.

Zegarki »Pobieda« dla handlu wiejskiego

WARSZAWA (PAP)

Na podstawie zawartej ostatnio przez CSR „Samopomoc Chłopska” umowy z Centrosojuzem, nadziesiąt pierwszy transport 1.500 zegarków radzieckich na ręce marki „Pobieda”.

W najbliższym czasie — jak zapowiada „Centrosojuz”, nadejdą także „Pobiedy”, których spółdzielczość nasza zamówiła 10 tys. sztuk, w tym 5 tys. z centralnym sekundnikiem. Wkrótce nadejdzie także 500 sztuk radzieckich motocykli „IZ”, część zamienią na nich, ok. 3 tys. rowerów i około 3,5 tys. radzieckich aparatów fotograficznych marki „Zorka”, w tym ponad 1 tys. najnowszego typu, mało jeszcze znanego w Polsce tzw. „Zorka” III.

Również spółdzielczość samopomocowa przystąpiła już ze swej strony do realizacji zawartej umowy. Do Związku Radzieckiego wysłano pierwszych 220 sztuk maszyn do szycia „Lucznik”, a następnie wysłane będą — jak przewiduje umowa — dalsze „Luczniki”, 60-procentowa wełna sukienkowa, płótna, flanele itp.



W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbywa się wystawa plakatu szwajcarskiego.

Plakat firmy Robusta „Matrace Robusta są wygodniejsze” — autor Brun Donald.

CAF

OBRAZKI Z EGIPTU



W starej dzielnicy Kairu.

Fot. — CAF

Przemawiali obrońcy Mazurkiewicza

Wyznania łotra

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika „Głosu”)

W jednej z moich korespondencji z Krakowa pisałem o wywiadzie z obrońcą Mazurkiewicza — dr. Władysławem Warchalą. Między innymi przytoczyłem taką wypowiedź: „Jego (dr. Warchala) zdaniem, morderca nie może nie zostać skazany na najwyższy wymiar kary.”

Darujcie, Czytelnicy: dr Warchał tego nie powiedział, podobnie jak nie może takich słów wypowiedzieć żaden obrońca. To była moja omyłka — pardon!

Dzień 27. VIII. krakowskiego procesu wypełniony był kilkugodzinnymi przemówieniami obrońców. Proces zamknęło „ostatnie słowo” Mazurkiewicza.

W czasie przerwy, którą po przemówieniu mec. Warchala zarządził prezes trybunału, wyszedłem do sali prasowej. Zauważyłem tam taką scenę: stojący jeszcze w długiej adwokackiej tocie mec. Warchał, całuje w oba policzki jednego z dziennikarzy, mówiąc przy tym głośno:

— Wiercie mi, to była moja najlepsza sprawa...

Ale skąd — zapytałem — ta czułość adwokata? Stąd po prostu, że

ów dziennikarz, porwany swadą i siłą przemówienia dr. Warchala, który pięknie wykonał swój trudny obowiązek, powiedział:

— Jest pan człowiekiem, na którym godnie leży toga polskiego adwokata.

„Wysoki Sądzie! Spośród grona ludzi — mówił na początku dr Warchał — którzy zetkną się tu procesem, nie ma chyba nikogo, kto by nie doświadczył uczucia dojmującego lęku i trwogi przed tym wszystkim, co dzień po dniu przez 14 dni procesu musiało się ujawnić. Jestem jednym z tych, na których lek ten spadł może w sposób najbardziej bezwzględny i przytłaczający. Na moje barki złożono mandat i ciężar obrony. Na szczęście ciężar tylko pewnego fragmentu w sprawie Władysława Mazurkiewicza. Jak bronić w sprawie, w której głośno strzały i echa lęków zagłusza to, co moja, jakże niska i niedoskonała percepcja zawodowa obrony, powinna ująć i utrwalic. Lecz dzisiaj, kiedy w kolejności proceduralnej przyszło mi zdać sprawę, jak mandat obrony spełniłem, ogarnął mnie nie lęk, lecz przerażenie.

Każdy może mi zarzucić, że to co dotychczas powiedziałem, to nie obrona, tylko mowa oskarżyciela. Może dobrze się stało, że z ust Mazurkiewicza padło podczas procesu ośmiokrotnie — TAK i ośmiokrotnie — NIE, gdyż nowoczesna kryminologia nie przywiązuje wagi do przyznania się oskarżonego do winy, a jedynie do wszechstronnej wymowy faktów.”

W dalszym ciągu swego wywodu dr Warchał starał się przekonać sąd, że śledztwo i przewód sądowy w ponurej sprawie Mazurkiewicza nasuwają pewne wątpliwości co do dowodów winy oskarżonego

(Dokończenie na str. 2)

Rozszerzenie uprawnień ministrów

Monitor Polski w nrze 69 przynosi uchwałę Rady Ministrów w sprawie przekazania ministrom niektórych uprawnień zastrzeżonych przezowsi Rady Ministrów i resortowym wicepremierom. Dotyczy to prawa decydowania między innymi w sprawach przekroczenia planu kosztów produkcji lub planowanej straty oraz zmian w planie inwestycyjnym. (PAP)

Problem Suez nadal w centrum zainteresowania światowej opinii publicznej

PARYŻ (PAP)

We wtorek rano zebrał się na specjalnym posiedzeniu członkowie dyrekcji b. Towarzystwa Kanału Sueskiego, aby omówić sprawę pilotów i techników cudzoziemskich zatrudnionych w strefie Kanału. Według doniesień zachodnich agencji prasowych, chodzi przede wszystkim o to, jakie kroki należy obecnie podjąć po niedzielnym deklaracji b. Towarzystwa Kanału Sueskiego, która wyrażała obawy o „bezpieczeństwo” tych pracowników nieegipskich oraz wysuwała szereg nieuzasadnionych pretensji wobec egipskiego Zarządu Kanału Sueskiego.

Paryski korespondent agencji United Press dowiaduje się, że członkowie dyrekcji b. Towarzystwa pragną wycofać pospiesznie pilotów i techników cudzoziemskich, jakkolwiek wywołałoby to „całkowite zdezorganizowanie żegludgi”. Natomiast rządy francuski i brytyjski uważają, że w każdym razie należy zatrzymać pilotów (są to przeważnie Anglicy i Francuzi) na czas dyskusji z prezydentem Egiptu Nasserem. Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że b. Towarzystwo Kanału Sueskiego nie konsultowało się z tym rządem przed ogłoszeniem wspomnianej deklaracji.

ROZMOWY U PREZYDENTA FRANCJI

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi, że prezydent Coty odbył dłuższą konferencję z premierem Molletem. Premier poinformował o sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Przede wszystkim omówiono problem Suez oraz następstwa kryzysu suezkiego dla sytuacji w Algierze, Maroku i Tunisie. Co do Tunisu, to stwierdzono dość wyraźnie odprężenie w stosunkach francusko-tunezyjskich. W Maroku sytuacja polityczna jest bardziej skomplikowana w związku z kryzysem rządowym. Wreszcie z Algieru nadchodzą wiadomości o trwającym tam uporczywym ruchu powstańczym. W Paryżu nie sądzą, by dotychczasowy minister-rezydent w Algierze Lacoste mógł doczekać się osobiście „pierwszych owoców trudnej akcji”, którą prowadzi od lutego. Lacoste jest mianowicie chory. Jego tymczasowym zastępcą ma być Max Lejeune, sekretarz stanu w ministerstwie obrony.

NARODY AZJI I AFRYKI POPIERAJĄ EGİPT

DELHI (PAP)

Prasa hinduska obszernie komentuje wyniki konferencji londyńskiej w sprawie Kanału Sueskiego i potępia imperialistyczne plany mocarstw zachodnich wobec Egiptu.

„Kryzys Sueski” — pisał „Amrita Bazar Patrika” — przyniósł jeden pożyteczny rezultat: mocarstwa zachodnie ukazały się w rzeczywistym świetle, mimo ich chełpliwych oświadczeń na temat pokoju, sprawiedliwości i demokracji.

Dzienniki wyrażają pogląd, że Egipt nie może przyjąć planu Dullesa i przestrzegają

2-9 września Międzynarodowe Targi Lipskie

W dniach 2-9 września odbędą się Międzynarodowe Targi Lipskie. Weźmie w nich udział ponad 7 tys. wystawców z 30 państw.

Ekspozycje swe zaprezentują w Lipsku m. in. przedsiębiorstwa z 15 krajów wschodnio-europejskich i 9 zamorskich.

Spółród wystawców zagranicznych na plan pierwszy wysuwa się Czechosłowacja, której stoiska zajmują obszar 2.800 m².

Polska wystawi wyroby przemysłu tekstylnego, artystycznego-ludowego i skórzanego, znaczki pocztowe i książki. Nasze stoiska rozmieszczone są na obszarze 200 m².

Czas Nr 206 — Str. 2



RYM. — We Włoszech czynione są przygotowania do wydobycia złota morskiego statku „Andrea Doria”, który zatonął koło Nowego Jorku wskutek zderzenia się z transatlantykem „Stockholm”. — Wrak „Andrea Doria” znajduje się na głębokości 72 m. Wydobycie statku ma kosztować około miliona lirów.

☆

NOWY JORK. — Ministerstwo lotnictwa USA podało do wiadomości, że został zatwierdzony nowy program przyspieszenia budowy „latających cystern” typu KC-135 o napędzie odrzutowym. Samoloty tego typu mają za zadanie zaopatrywanie w lotcie w paliwo bombowców odrzutowych dalekiego zasięgu typu B-52. Przyspieszenie tempa produkcji pozwoli na montowanie w ciągu miesiąca 20 samolotów KC-135.

☆

BONN. — W Duesseldorfe rozpoczął obrady światowy kongres antropologów. Bierze w nim udział 300 uczonych, którzy zebrał się w setną rocznicę odkrycia człowieka neandertalskiego. Zamieszkiwał on ziemię 50.000-150.000 lat temu. — Szkielet neandertalczyka został odnaleziony w roku 1856 w dolinie rzeki Neander, płynącej w pobliżu Duesseldorfu.

☆

RYM. — Na Sycylii doszło do ostatnich dniach do krwawych starć między dwiema bandami gangsterów, walczącymi o „kontrolę” nad handlem owocami i warzywami. W starciach tych zginęło dotychczas 12 osób.

☆

PARYŻ. Etnograf francuski Henri Lhote oświadczył w Algierze, iż na skalistej wyzniesie Hoggar na Saharze odkrył wykonane na skale 6-metrowej wysokości malowidło, przedstawiające jakiegoś bożka afrykańskiego. Jest to największe malowidło prehistoryczne, jakie w ogóle dotychczas odkryto.

☆

RYM. Profesor B. Brea oświadczył w tych dniach, że na wulkanicznych Wyspach Liparyjskich (na północ od Sycylii) natrafił na ślady cywilizacji sprzed 9000 lat. W pieczarach niewielkiej wyspy Filicudi znalazł on 10 okrągłych chattek leżących bardzo blisko siebie i zbudowanych z lawy.

☆

NOWY JORK. Uczelnia amerykańska sporządziła ostatnio zdjęcie otchłani morskiej na nieosiągalnej dotąd głębokości 7500 m. Zdjęcie to — jeszcze nie wywołane — wykonane zostało za pomocą specjalnych kamer, które spuszczone do wody z pokładu amerykańskiego statku badawczego „Calypso”.

Tydzień muzeów

PARYŻ (PAP)

Drugi tydzień października poświęcony będzie we wszystkich krajach, należących do UNESCO, muzeom. Otwarte zostaną w tym tygodniu: szkolne muzeum przyrodnicze na Cejlonie, muzeum przyrodnicze w Budapeszcie, nowa sekcja sztuki i archeologii w muzeum w Jerozolimie, muzea dla dzieci na Węgrzech i dwa nowe muzea w Indiach. W Luwrze i w Hotel de Lauzun w Paryżu odbędą się liczne imprezy. We Francji i w Polsce Tydzień zostanie zainaugurowany wykonaniem kantaty Dariusza Milhauda w paryskim Luwrze i w warszawskim Muzeum Narodowym.

Fot. — CAF

kreśla, że narody krajów Azji i Afryki, podobnie jak wszystkie miłujące pokój narody, popierają Egipt.

Wykrycie siatki szpiegowskiej w Kairze

LONDYN (PAP)

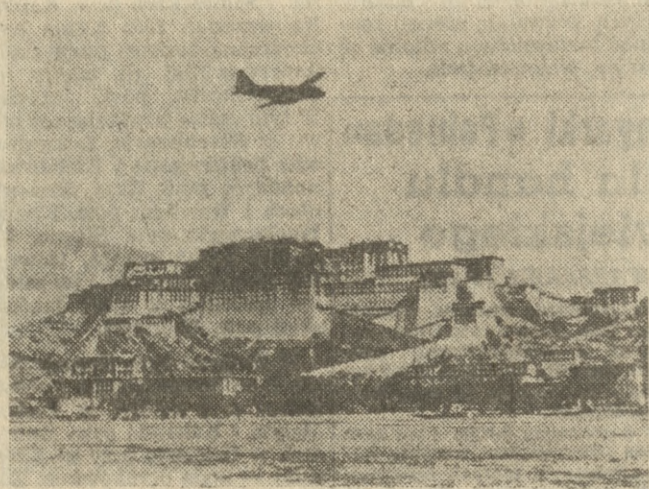
W poniedziałek wieczorem — donosi z Kairu agencja Reutersa — podpułkownik Abdel Kader Hatem, dyrektor generalny Egipskiego Biura Informacyjnego, zakomunikował o wykryciu „niebezpiecznej siatki szpiegowskiej, która pracowała dla wywiadu brytyjskiego”. Sześciu członków tej organizacji aresztowano, znajdują się wśród nich 50-letni Anglik James Swindurn, szef organizacji, a oficjalnie współpracownik Arabskiej Agencji Prasowej. Został on ujęty w chwili, gdy naradzał się z dwoma innymi uczestnikami siatki szpiegowskiej.

Podczas pierwszego przesłuchania — głosi komunikat egipski — Swindurn przyznał, że pozostawał w kontakcie z dwoma dyplomatami zagranicznymi, od których otrzymywał instrukcje. Podczas aresztowania członków siatki szpiegowskiej znaleziono ważny dokument o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym. Wynika z nich, że aresztowani działali na rzecz Wielkiej Brytanii, a przeciwko bezpieczeństwu państwa egipskiego.

Budżet ONZ na rok 1957

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld zamierza przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych projekt budżetu na rok 1957 w wysokości 48 250 700 dolarów. Wysokość budżetu na rok 1957 niewiele się różni od wysokości obecnego budżetu. Liczba urzędników sekretariatu ONZ w Nowym Jorku ma wynosić według projektu D. Hammarskjölda 2531 osób, a poza nowojorską siedzibą ONZ — 1276 osób.



Telefon z ekranem telewizyjnym

NOWY JORK (PAP)

W laboratoriach firmy „Bell Telephone” w Los Angeles zakończono prace doświadczalne nad aparatem telefonicznym, który posłada równocześnie ekran telewizyjny, pozwalający widzieć osobę, z którą prowadzi się rozmowę. Aparat tego typu będą posładały ekrany telewizyjne o wymiarach 25x25 cm oraz 5x7,5 cm.

Firma zamierza po zakończeniu prób przystąpić do masowej produkcji aparatów telefonicznych tego typu.

Nowy dyrektor CCIR

WARSZAWA (PAP)

W toku trwających się w Warszawie obrad VIII sesji zgromadzenia ogólnego Międzynarodowego Doradczego Komitetu Radiokomunikacyjnego (CCIR) — odbyło się posiedzenie plenarne sesji, na którym dokonano wyboru nowego dyrektora CCIR.

W wyniku głosowania większością głosów wybrany został na dyrektora CCIR — prof. dr inż. Ernst Robert Metzler — członek delegacji szwajcarskiej.

Niedawno otwarta została linia lotnicza Pekin—Lhasa. Odległość między stolicami wynosi około 10 godzin lotu. Lotnisko w Lhasie położone jest 3600 m nad poziomem morza. Zdjęcie nasze przedstawia samolot w czasie lotu nad Pałacem Potala w Lhasie.

Fot. — CAF

Wyznania łotra

(Dokończenie ze str. 1)

Adwokat przytoczył szereg faktów, mających przemawiać za tym, że oskarżony nie mógł dokonać zarzucanych mu zbrodni. Między innymi wielki znak zapytania postawił mec. Warchał nad sprawą zabójstwa siostr. Jadwigi de Laveaux i Zofii Suchowej. Stwierdził on, że nie wyjaśniono do chwili obecnej tajemnicy dwukrotnych kradzieży w mieszkaniu siostr. Adwokat dodał, że Mazurkiewicz nie potrzebował zdobywać majątku Jadwigi de Laveaux drogą zbrodni, gdyż pozostawał w serdecznych i życzliwych stosunkach z tragicznie zmarłą.

„Panowie sędziowie — zakończył swą mowę dr Warchał. Wy możecie sprawić i sprawcie to, aby ten, kto winien jest tych wszystkich zbrodni, został skazany w sposób wykluczający cień wątpliwości. I o to proszę, wykonując zlecenie mi przez społeczeństwo mandat obrony.”

Dr Hofmokl - Ostrowski, który przemawiał po mec. Warchale, stwierdził, że „jego zdaniem pięć z osmiu zbrodni Mazurkiewicza obejmuje amnestia”. Hofmokl - Ostrowski w dalszym ciągu kontynuował swoją znaną linię obro-

ny. Nazywał on Mazurkiewicza „człowiekiem chorym, nieprzytomnym i nieszczęśliwym”. Sędziwy mecenas nadal podtrzymywał opinię, że oskarżony cierpi na schizofrenię paranoidalną.

„Wydało mi się — powiedział dr Hofmokl-Ostrowski — że argumenty, które miałem zaszczyt przedstawić, powinny przynajmniej w drobnej mierze podważyć przekonanie o winie oskarżonego.”

Kończącym akordem dramatycznego procesu, jaki w ciągu 14 dni rozgrywał się przed trybunałem krakowskiego Sądu Wojewódzkiego, było ostatnie słowo oskarżonego.

Nie po raz pierwszy w tym procesie widzowie przekonali się, że człowiek siedzący za plecami obrońców — nie jest zwykłym zbrodniarzem. Mazurkiewicz spokojnie i inteligentnie rozpoczął śmieszny wobec nagromadzonych dowodów opowieść o swojej „niewinności”. W ostatnich minutach procesu zdołał się na napaściwą „krytykę” prokuratorów, pełnomocników powództwa cywilnego i prasy, które zarzucały kierowane pod adresem oskarżonego są — jego zdaniem — nieuzasadnione.

Mazurkiewicz nie zmienił się ani

Po konferencji londyńskiej

Uważać na tego »ducha«

(API)

Bukietem kwiatów z węzłem w środku — nazwał egipski dziennik „Al Ahram” — plan Dullesa, zapropbowany przez separatystyczną grupę państw zachodnich, biorących udział w konferencji londyńskiej w sprawie Kanału Sueskiego.

To obrazowe, wschodnie określenie odzwierciedla nastroje nie tylko społeczeństwa egipskiego; 60 milionów Arabów, zamieszkujących kraje Środkowego Wschodu, popiera sprawę Egiptu. Jeśli dodamy do tego gwałtowne poruszenie opinii publicznej 350-milionowego narodu hinduskiego i innych narodów Azji i Afryki — to będzie my mieli pewne wyobrażenie o ostrym wroście krytycyzmu wobec polityki mocarstw zachodnich, jaki zaznaczył się obecnie w krajach obejmujących dwie trzecie ludzkości.

Trzeba stwierdzić — minister spraw zagranicznych ZSRR, Szepilow, podkreślił to mocno na konferencji prasowej w Londynie — że jedyną i jedynym powodem powzięcia decyzji na konferencji londyńskiej jest wniosek francuskiego ministra spraw zagranicznych, Pineau, polecający przewodniczącemu konferencji „przekazać rządowi egipskiemu kompletne sprawozdanie z ich obrad”. Co to znaczy?

Znaczy to, że rząd egipski będzie mógł zapoznać się oficjalnie ze wszystkimi propozycjami, jakie w sprawie uregulowania problemu Kanału Sueskiego zgłoszone były na konferencji londyńskiej. A wiadomo, że przez propozycję mocarstw zachodnich, nazwanych później „planem Dullesa”, na konferencji londyńskiej rozpatrywany był również projekt „delegata Indii, ministra Kriszny Menona, poparty przez ZSRR, Cejlon i Indonezję.”

Tymczasem prasa zachodnia usiłuje przedstawić sprawę tak, jak gdyby „plan Dullesa”, poparty przez grupę państw zachodnich — był owocem konferencji londyńskiej i ma być przedstawianym przez separatystyczną „komisję” Egiptu. Gdyby zaś Egipt odmówił spójności tego owocu, zatrutego jadłem śmiertelnego niebezpieczeństwa dla suwerenności i niepodległości Egiptu — to...

Otóż właśnie... Co wtedy?

A amerykańska agencja „United Press” donosi, że zaledwie skończyła się konferencja londyńska, gdy brytyjski krążownik „Cumberland” wypłynął z Devonportu wioząc na pokładzie oddziały komandosów. Kierunek rejsu — Środkowy Wschód. Na Malcie, położonej naraźciekwo wybrzeży egipskich, toczą się rozmowy między angielskim dowódcą a francuskim sekretarzem stanu do spraw lotnictwa, Laforestem. Można wątpić czy ci dwaj panowie mówią o... pogodzie. Zresztą „United Press” pisze wprost: „Wielka Brytania i Francja wzmożyły przygotowania wojskowe na Bliskim Wschodzie w oczekiwaniu odpowiedzi Egiptu na „plan Dullesa”.

Czy można mieć najmniejsze wątpliwości, że tego rodzaju postępowanie mocarstw zachodnich nosi cechy szantażu i groźby zbrojnej agresji?

Rząd Wielkiej Brytanii i Francji oczekują zresztą nie tylko na odpowiedź Egiptu. Przygotowują one inny jeszcze pretekst do ewentualnej napaści na Egipt. Żegluga na wąskim Kanaale Sueskim wymaga, aby statki przeprowadzane były przez pilotów. Główną kadrą tych pilotów, to Anglicy i Francuzi. Londyn i Paryż przeto

zależy im, aby Egipt nie miał w tym zakresie żadnych wątpliwości. Widząc, że nie już nie może go uchronić przed karą, chce zasłać w serech łatwych zatrute ziarno wątpliwości. Chce wyjąć z tej gry jako „pokrzywdzonego”.

„Trudno mi więcej powiedzieć — kończył obłudnie Mazurkiewicz — a raczej nie tyle trudno, ile nie mam nie Wysokiego Sądu do powiedzenia. Może inny oskarżony na moim miejscu zachowałby się inaczej. Może by wykazał skrupuły lub prosił o łagodny wymiar kary. Mnie trudno jest wyrazić skrupuły. Wiem, co zrobiłem, a czego nie zrobiłem.”

„Wzruszające” są te zeznania łotra, który wypowiadając te łagodne słowa, patrzy jednocześnie z nienawiścią ku tym, którzy go sądzą. Ich decyzja, wyrok w ponurą — prawie krakowskiego upiura — ogłoszona będzie w czwartek, 30 bm., o godzinie 14.

Wojciech TYBLEWSKI

odwołały po prostu tych pilotów, licząc, że w ten sposób zahamuje się żegluga. A jednocześnie reakcyjna prasa angielska i francuska „ostrzega”: jeśli pułkownik Nasser „nie potrafi” zapewnić niezakłóconej żegludgi na Kanaale Sueskim, użyjemy siły „w obronie naszych praw do swobodnej żegludgi na Kanaale Sueskim”.

My, Polacy, znamy te metody. Czyż w 1939 roku Hitler nie posłał na niemiecką radiostację grupy kryminalistów pod dowództwem gestapowców, przebranych w skradzione polskie mundury wojskowe, aby uporożniczyć „napad Polaków” na niemieckie terytorium i stworzyć pretekst do rozpoczęcia wojny?

Powstaje jednak pytanie: Czy przystoi rządowi Wielkiej Brytanii i Francji nawiązywać metody Hitlera?

Prezydent Nasser stara się zresztą udaremnić machinacje imperialistów. Ambasada egipska w Atenach ogłosiła werbunek greckich pilotów do służby w Kanaale Sueskim. Takie same kroki podjęto we Włoszech. Do ambasady egipskiej w Bonn oświadczenie zgłaszają się piloci niemieccy proponując swoje usługi. Ponadto Egipcjanie, jak widać, doskonale dają sobie radę w Suez, skoro według ostatnich wiadomości, liczba statków przepływających przez Kanał Sueski nie tylko nie spada, ale nawet wzrasta. Nie, nie będzie tak łatwo Londynowi i Paryżowi sprokować pretekst do agresji na Egipt.

Trzeba również stwierdzić, że opinia publiczna na Zachodzie jest całkowiec przeciwna „polityce siły”, zastosowanej przez rządy zachodnie wobec Egiptu. Musiał to stwierdzić wyrażnie nawet londyński „Daily Herald”, oficjalny organ kierownictwa Labour Party, które poparło politykę Edena wobec Egiptu. Krytykując „osiągnięcia” dyplomacji brytyjskiej na konferencji londyńskiej, dziennik zapytuje: „Jeśli Nasser wręcz odrzucił projekt ośmiennasto, to co się stanie? Wrócimy do punktu wyjściowego. Z tą jednak wielką różnicą, że opinia światowa wyraźnie zmanifestowała, iż jest przeciwna agresji przy użyciu siły”.

Metody, zastosowane przez mocarstwa zachodnie wobec Egiptu, jasują smutne wnioski. Okazało się raz jeszcze, że duch kolonializmu, przemocy, duch agresji, słowem — duch imperializmu — doskonale jeszcze prosperuje w kancelariach rządowych Londynu, Paryża, Waszyngtonu i innych stolic zachodnich. I, że trzeba wielkiej czujności i wielkich wysiłków ludzi miłujących pokój, aby mu nie pozwolił na szkoderne wolności narodów i pokojowi świata.

Jerzy WINNICKI

Wzrost lokaty kapitału USA zagranicą

NOWY JORK (PAP)

Sierpniowy numer pisma „Survey of Current Business” (organ ministerstwa handlu USA) zamieszcza dane świadczące o wzroście amerykańskich wkładów kapitału zagranicą. W ciągu 1955 r. inwestycje kapitału USA zagranicą zwiększyły się o 2,4 miliarda dolarów. Zyski koncernów amerykańskich z lokat kapitałowych w innych krajach, wzrosły w tymże okresie o 0,5 miliarda dolarów i osiągnęły rekordową sumę 3,4 miliarda dolarów. Jak pisze „Wall Street Journal”, są one o 20% wyższe, niż w roku poprzednim. Od roku 1951 był to największy wzrost zysków koncernów amerykańskich.

Według danych ministerstwa handlu, największy wzrost zysków osiągnęły monopole naftowe USA. Zwiększyły się one w ciągu roku o 200 milionów dolarów i wynosiły przeszło 1,2 miliarda dolarów. Przeszło połowę zysków zdobyły koncerny naftowe z lokat kapitałowych w krajach Ameryki Łacińskiej, przede wszystkim w Wenezueli.

Europejskie filie koncernów naftowych w USA otrzymały w 1955 roku około 100 milionów dolarów zysku. Ekspansja kapitału amerykańskiego na rynki światowe świadczy o dążeniu monopolu amerykańskich do zagarnięcia znacznej części zasobów świata kapitalistycznego.

Rozmowy Kissouni - Kisielew

KAIR (PAP)

Minister finansów Egiptu Kissouni przeprowadził w poniedziałek dłuższą rozmowę z ambasadorem Związku Radzieckiego Kisielewem. Rozmowa dotyczyła zacieśnienia współpracy ekonomicznej między Egiptem a Związkiem Radzieckim.

Głos Wielkopolski

Moim zdaniem

„Głos Wielkopolski“ w nr 162 pisze za „Trybuna Robotniczą o projekcie Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych dotyczącym podwyższenia zasiłków rodzinnych. Obejmuje on jednak tylko rodziny, w których dochód miesięczny wyraża się kwotą 900 zł. Jako ojciec liczący gromadki dzieci (8) zarabiający miesięcznie 1000 zł., uważam, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy byłoby krzywdzące dla wielu wielodzietnych rodzin, których zarobki jednego żywiciela, względnie dwóch pracujących przekraczają minimalnie owe 900 zł. miesięcznie i się gają np. kwoty od 901 do 1500 zł. miesięcznie. Moim zdaniem należałoby zmienić w projekcie górny próg podstawy dochodu w rodzinach a w szczególności u wielodzietnych przy jednym zarabiającym do co najmniej 1500 złotych miesięcznie.

Stanisław Piechocki

Kiedy?

Wasz dodatek „Nowy Świat“ z dnia 18 sierpnia 1956 r. spowodował, że dzieło się spóźniło, które dla mnie i dla wielu poznaniaków jest przykre.

Idzie o Stary Rynek. Niewątpliwie dużo się zrobiło w dziedzinie odbudowy. Cała okolica Starego Rynku powstaje z ruin. Jednak centrum starego miasta jakoś nie może doczekać się swej kolei.

Przez 11 lat było dość czasu na badania historyczne, dokumentację techniczną, spory o zabudowę i inne sprawy. Przy placu Młodej Gwardii buduje się poznańska MDM, która składa się z dużych, reprezentacyjnych gmachów. Dziwne, że przez tyle lat nie można wykonać środkowej części Starego Rynku, którą zaplanowano domki 2-piętrowe.

O ile budowa pójdzie w takim tempie jak domków budnych, to może na 20-lecie oswojenia Poznania, Stary Rynek będzie wykonany? Wtedy, żeby nasz piękny Stary Rynek, zażytek odwiedzany przez turystów krajowe i zagraniczne przez tyle lat czekał na zakończenie odbudowy.

Stary Poznaniak

Piszcie - ale o czym?

Redaktorze kochany, ratuj nas, bo tak dalej żyć już naprawdę niepodobna! To skandal, żeby w śródmieściu Poznania, w drugiej połowie XX wieku, stał dom pozabawiony wody. Wody, Redaktorze! Już 4 dni chodzimy po nią do kamienicy obok...

Oczywiście skandal. Poruszamy więc w ruch aparat interwencyjny. Dziennikarz jedzie do mieszkania autora listu. Wody rzeczywiście nie ma.

— Zawiadamialiście kogo trzeba? — pyta jeszcze dla formalności.

I tu konsternacja. Nie zawiadomili. Wody nie było dzień, dwa (coś się tam zatkło) więc doszli do wniosku, że to skandal i napisali do redakcji alarmujący list, zamiast po prostu zwrócić się do pogotowia instalacji wodnych (jest taki!), a dopiero potem — gdy pogotowie nie reagowało — interweniować w Prezydium Rady Narodowej lub, dajmy na to, w redakcji.

✱

Teraz jestem bez pracy... Pytam, czy wolno człowieka wyrzucić na bruk za to tylko, że odważył się skrytykować niedociągnięcia dyrektora?...

A więc krzywdą? Z listu tak wynika, tylko jego autor zapomniał dodać, że jego „skrytyka niedociągnięć dyrektora“ było

(rok przed otrzymaniem trzytygodniowego wypowiedzenia) wykrzykiwanie po pijanemu niezbyt cenzuralnych słów pod adresem kierownika za zwrócenie uwagi z powodu nietakownego załatwiania interesantów i że (w ciągu owego roku) „zrobił“ już kilka upomnień i nagan za urządzanie pijatyk i awantur w magazynie.

Odpowiedź sami, Czytelnicy: Czy możemy uważać takiego człowieka za skrywdzonego? Wiemy, że petentowi trudno będzie znaleźć pracę, lecz może wreszcie nauczyć się ją bardziej szanować?

✱

Paradoksalny jest wprost fakt, że niedawno jakiś uczeń szkolny z Wrześni napisał do nas niemal arogancki list z pretensjami, że nie otrzymał... promocji do klasy IX! Pretensje może, rzecz jasna, mieć ale tylko — do siebie. Co tu pomoże redakcja? Najwyżej — zwróci się do rodziców z prośbą, by przykroćli cugli swemu synkowi.

✱

Od trzech lat moja czteroosobowa rodzina mieszka w jednym pokoju. Byłem w Wydziale Kwaterunkowym... i nie mają. Redakcja, pomóż mi znaleźć mieszkanie..

Tego rodzaju listy są dla nas najbardziej kłopotliwe.

Wiemy doskonale o ciasnocie mieszkaniowej, ba, większość z nas, redaktorów „Głosu“, doświadcza jej na własnej skórze. A zdarza się, że sytuacja jest naprawdę tragiczna, jak np. u pewnej 11-osobowej rodziny w Szamotułach, zajmującej jeden jedyny pokój o 14 m² powierzchni. Wówczas nalegamy oświadczenia, listownie, a — gdy to nie pomaga — poruszamy przypadek na łamach „Głosu“.

Takie właśnie sprawy staramy się załatwiać. W przeszłości bardzo często redakcja nasza przejmowała w znacznym stopniu funkcję referatu skarg i zażaleń różnych władz i instytucji. Zajmowaliśmy się setkami spraw błahych nieistotnych, gubiąc się często pod ich stosem i zataczając swój główny cel: pomóc człowiekowi naprawdę skrzywdzonemu, człowiekowi, który zwracał się już

do właściwych władz, lecz natrafiał tam na biurokrację, bezdusność i bezmyślność, słowem — nie zdołał załatwić swej sprawy. Redakcja nie jest ani pogotowiem technicznym, ani urzędem zatrudnienia, ani dyspozytorem wolnych mieszkań.

Czy znaczy to, żebyśmy nie chcieli listów od Was? Chcemy i to — jak najwięcej! Zresztą dawaliśmy tego częste dowody, kiedy Wasze listy pomagały nam w pisaniu różnych artykułów. Piszcie o wszystkim, co Wam „leży na wstrebie“ i co cieszy, dzielcie się z nami swymi spostrzeżeniami, krytykujcie wszystkie dostrzeżone błędy i krzywdę ludzką, wysuwajcie swoje propozycje. Wiercie, że każdy list witamy ze szczerą radością.

Marian FLEJSIEROWICZ

Telegram!!!

Uwaga! Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych! Zawiadamiamy, że stan powodzi w naszych piwnie wybitnie się pogorszył. Komunikujemy zarazem, że idzie zima, a dostawa węgla przydziałowego przebiega w tym roku sprawnie i terminowo. Wzywamy przeto zarząd do jak najszybszej naprawy pompy.

Lokatorzy domu przy ul. Składowej 11a

W sprawie listu do towarzyszek Undrych

W nr. 162 „Głosu“ ukazał się, podpisany przeze mnie, „List otwarty do towarzyszek Undrych“. M. in. wspominałam w nim ciężką niedzielę robotniczych mieszkańców Główniej, których życie poznałam pracując kilka lat w tamtejszej fabryce. Opierając się na zawodowej pamięci, która często wypacza niektóre szczegóły, rzuciłam na papier nieopatrzone zdanie. Zwróciła mi na to uwagę adresatka listu ob. Undrych prosząc, bym napisała kilka słów wyjaśnienia. Otóż, jak zresztą sprawdziłam na miejscu, ks. A. Chilomer nie mógł zażądać od ob. Undrych sprzedania pierzyny dla zdobycia pieniędzy na pogrzeb, ponieważ w chwili śmierci męża mojej adresatki nie pełnił już funkcji proboszcza na Główniej. Za ten błąd co do osoby wypada mi ks. A. Chilomera przeprosić.

Dla wyjaśnienia czytelnikom należy mi jeszcze dodać, że o takim i podobnych wypadkach słyszałam, posiadam nawet na ich poparcie dokumenty. Nie dotyczyły one jednak osoby zaatakowanego. O tego rodzaju faktach właśnie opowiadałam w czasie okupacji towarzyszy pracy z dzisiejszego „POMET-u“ i stąd powstał ów przykry błąd. Pamięć okazała się niedostatecznie precyzyjną.

Zofia ANDRZEJEWSKA

„HRABINI...“

Rzecz się dzieje w drugiej połowie XX wieku. Ścisłej 14 sierpnia 1956 r. o godzinie 17.30. Miejsce: PDT zwany „okrągłakiem“, parter, stoisko z zabawkami. Na ścianach wiszą hasła głoszące kulturę socjalistycznego handlu. Do stoiska zbliża się klientka z dziewczynką 6 lub 7-letnią.

— Proszę pani, są klocki? Ekspedientka, zajęta przeliczaniem pieniędzy we własnej portmonetce, nie słyszy.

— Chciałabym kupić klocki — ponawia prośbę pani z dzieckiem.

Brak odpowiedzi. Matka zaczyna się niecierpliwić. Zagaduje jeszcze kilka razy. Bez skutku. Sprzedawca melancholijnie patrzy przed siebie, zagadując ją — mileży. Druga ekspedientka z zainteresowaniem ogląda gumową żyrafę.

Do tego jednostronnego dialogu włącza się dziewczynka.

— Czego chcesz?! — wsiada na nią pani z załady.

— Klocków... — nieśmiało mówi mała.

— Klocki? Są, ale nie zawracaj mi teraz głowy.

Matce wyraźnie się ten sposób traktowania jej dziecka nie podoba.

— Mogłaby pani trochę grzeczniej...

Sprzedawczyni nareszcie język się rozwija:

— Grzeczniej! Widzicie, hrabini! Pani sobie pewnie myśli, że ja nie mam do roboty tylko czekać na panią, że zaraz wszystko rzucę, żeby pani obsłużyć! Ciekawam, co by pani zrobiła na moim miejscu. Ja też mam nerwy... Od rana do wieczora tylko stoje. Jak pani trochę poczeka, dziury w niebie nie będzie!...

Kupując „zatkalo“. Kiedy ochłonęła poprosiła o książkę zażaleń. Nie otrzymała. Ani w



stoisku ani gdzie indziej, mimo że — szukając dyrektora — obeszła cały okrągłak. Uparcie znów wróciła do stoiska, żądając książki zażaleń. Naprawdę. Zamiast książki otrzymała dodatkową wiązankę „uprzejmości“, nie mających raczej nic wspólnego z kulturą (również kulturą handlu) i dowiedziała się, że jest „typem, po którym nie można się niczego spodziewać“.

Co miała uczynić? Poszła do pobliskiego Domu Dziecka, gdzie w dziale zabawek sprawnie i grzecznie obsłużyła ją młoda ekspedientka, która praw dopodobnie też stoi od rana do wieczora i też ma nerwy.

SZPIŁKA

PS. Szkoda, że nienajlepiej potraktowana klientka w „Okrągłaku“ nie mogła tam zdobyć książki zażaleń. Na pewno w końcowym wniosku znalazłaby się petycja pod adresem dyrektora PDT, żeby niektórym sprzedawczyńom niezwłocznie udzielić urlopu zdrowotnego celem wyleczenia nerwów. Wniosek bardzo słuszny.

Pracownicy poszukiwani

Kierowników transportu samochodowego z praktyką zatrudni na miejscu i na wyjazd przedsiębiorstwo państwowe, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2867.

Mechanika na stanowisku inspektora-mechanika ze znajomością siłowni oraz urządzeń mylnych przyjmuje zaraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Poznaniu, ul. Matejki 39. K2888

Wysokokwalifikowanych i z praktyką majstrów budowlanych oraz na instalacje c. o. i wod. kan. poszukuje się zaraz. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w budownictwie z 5 proc. dodatkiem MON. Podania wraz z dokładnym życiorysem składać należy w Zjednoczeniu Budownictwa Wojskowego nr 28, dział kadr Poznań, ul. Solna 12. K2869

2 palaczy i robotnik potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2. K2876

Polerowników samodzielnych oraz stolarzy meblowych zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Drzewne Przem. Teren. w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K2881

Komendanta, z-cę i 3 strażaków p. poż. zaangażuje zaraz Zakład Jajczarsko-Drobiarski w Poznaniu, ul. Staroleśka 57. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr. K2906



Dnia 27 sierpnia 1956 zmarła nasza ukochana matka i babunia, Sp.

Pelagia Szczepaniakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm., o godz. 10 w Karminie.

W imieniu rodziny
ks. Józef Szczepaniak



Dnia 27 sierpnia 1956 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 88, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, drogi brat, teść i dziadek, Sp.

Czesław Pawłowicz

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Mostowa 33.

16229g

Zaopatrzeniowców branży metalowej i elektrycznej przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil“ w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują dział kadr — Poznań, ul. Staroleśka 18. K2900

Mechanika, obeznanego w obsłudze maszyn szwajskich (dublerki) marki „Swit“ poszukuje zaraz dyrekcja Krotoszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Dobrzycej Wlkp., ul. Koźmińska 14/16. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu w dyrekcji. K2880

Drogerzystę na samodzielne stanowisko kierownika drogerii w Luboniu przyjmujemy zaraz. Warunki wynagrodzenia wg umowy zbiorowej w handlu. Osobiste zgłoszenia w Gminnej Spółdz. „Samopomoc Chłopska“ w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 25. K2891

Inżyniera lub technika mechanika z praktyką na stanowisko zastępcy gł. mechanika z pełnieniem funkcji BHP i 3 bednarzy natychmiast zatrudni Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu, Grochowe Łąki 6. K2896

Praca

Dochodząca do prac domowych i dwuletniego dziecka potrzebna. Poznań, Kochanowskiego 1, parter, lewo. 16152g

Pomoc domowa potrzebna od 1 września. Poznań, Czerwonej Armii 6, sklep kapeluszy. 16050g

Krawcowe na buki — wywrotki potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 16055g.

Samodzielna krawcowa szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16056g.

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Za Bramką 7, m. 10 (mała brama). 16057g

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 21, parter. 16077g

Wieloletniemu Duchownictwu, Krawcom, Lokatorom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi na pogrzebie naszej najdroższej matki i ukochanej babuni, Sp.

Wiktorii Stróżyk

serdeczne „Bóg zapłać“
składają

rodzina i rodzina.

16168g

Nauka

Tańców Towarzystwa uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 15697g

Kursy pisania na maszynach biurowości stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmonskiego 7, tel. 653-11. Zamięscowi służące korzystają ze zniżek kolejowych 15625g

Kupno

Samochód 3 tony „Belford“, „Chevrolet“ lub „Moriss“, po remoncie lub do remontu kupię. Oferty składać: Warszawa 25 ul. Zagościńskich 11, Hajkiewicz. K2903

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na kołkach meblowe, gieto oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy Poznań Wrocławska 25. 14931g

Sprzedam motocykle: DKW 250 ccm NZ w bardzo dobrym stanie, WFM, nowy. Tabaczkarka, Środa, Armii Czerwonej 17. 25917p

Sprzedam jadalnię w dobrym stanie. Poznań, Mickiewicza 20, m. 7. 16063g

Radio nowe, 3-głośnikowe, adapter nowoczesny, sprzedam. Poznań, Drukarska 1, m. 13. 16079g

OGŁOSZENIA DROBNE

Masyne do szycia „Singer“ szalkowa, sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 45, m. 4. 16067g

Samochód osobowy, malolitrażowy, sprzedam, Poznań-Wola, Czarnkowska 6. 16085g

Lisy srebrne platynowe, niebieskie, sprzedam. Poznań, Winogrody, ul. Wojtowska 29. 16086g

Masyne do szycia, damskie, szalkowa, oraz zwykła „Singer“ tanio sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 16090g

Sprzedam skóry baranie, uszła, chetnion. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 16094g.

Sprzedam motocykl NSU 200 ccm, Poznań, Dzierżyńskiego 102, m. 4, od godz. 15-17. 16098g

Samochód „Iifa F8“ korystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 16103g.

Sprzedam kompletne urządzenie do wyrobu zabawek dziecięcych, Imiela, Białogard, Ludowa 7. 16106g

Szczenięta — bokserzy (po rodzicach importowanych) sprzedam. Hodowla „Stary Gród“, Poznań, Staszica 20, m. 14, od godz. 20. 16108g

Wózek — autko sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 18, m. 5a. 16109g

Wannę do łazienki sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 32, m. 19. 16111g

Samochód DKW 700, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Różana 4, m. 4, od godz. 13. tel. 87-88. 16122g

Wózek — autko na kołkach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Poznańska 50 — zegarmistrz. 16125g

Lokale

Poszukuję garażu, ewentualnie z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 15757g.

Kiosk murowany (rodzaj składu) dobrze prosperujący w centrum Raciborza — Śląsk, 1 duży pokój z kuchnią, zamienię z powodu choroby na równorzędne wzgl. pokój w Poznaniu. Oferty: Woityła Poznań, Prądzyskiego 49. 15826g

Zamienię 2 1/2-pokojowe z kuchnią, samodzielne, komfortowe i 1 piętro (okolica Niecał) na 3 1/2—4-pokojowe samodzielne do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16039g.

Pokój 30 m² z dużą kuchnią, korytarzem, samodzielne, blisko Rynku Wileckiego, zamienię na 2 wżgl. 2 1/2, nokołki z kuchnią. Wpółne wyłącznie nie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16044g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Dzielnica najchętniej Ostrołęk, Grunwald lub okolice. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16148g.

Student poszukuje pokoju u meblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 16043g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, 1 piętro, na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 16048g.

Młody, samotny, na stanowisku, spieszenie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16052g

Nieruchomości

Sprzedam morgę ziemi z domkiem w Wieszowie pow. Kościan. Zgłoszenia: Famulicki, Witobiel p-ta Stęszew, pow. Poznań. 15888g

Parcela 1-hektarowa (Zegrze) 60.000 zł 1500 m² (Rataje) 35.000 zł. Wilga, nowa, wolne. 3-pokojowe mieszkanie 150.000 zł oraz wybór domów, wille, poleca: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 16053g

Parcela pod dowolne budowy — 1200 m² (Zabikowo) 17 000 zł 1400 m² (Antoninek) 15 000 zł 1200 m² (Staroleśka) 15 000 zł. Jednomorgowy ogród (Staroleśka) 42 000 zł oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 15989g

Gospodarstwo 24-morgowe z inwentarzem, dobrymi budynkami, sprzedam — 55.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilijńskiego 2. 25858p

Sprzedam 1/2 ha ziemi z zabudowaniem, nadające się na ogrodnictwo. (Pecna, pow. Śrem). Zgłoszenia: Grzesko, Powiat Puszczykowo, Gwarna 16. 15946g

Sprzedam połowę nieruchomości w Luboniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 16033g.

Zguby

Znaleziono rower damski, Odebrek, Poznań, ul. Olszyska 3, m. 1, od godz. 17-19. 16040g

Dnia 21 sierpnia w pociągu na trasie Grodzisk — Opalenica, około godz. 12.30 pozostawiono paczkę z rachunkami. Uczciwego znalazcę prośbę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Zbikowska, Opalenica, Powstańców Koszka 4. 16074g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); telef. inform. 659-38; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1595

W pow. wągrowieckim źle ze skupem

Sierpniowy plan obowiązkowych dostaw żywności został przez powiat wągrowiecki wykonany do 15 bm. zaledwie w 24,3 proc. Tylko osiem gromad: Skoki, Damasławek, Gołańcz, Kakulin, Lechlin, Nowe, Pawłowo Żońskie i Popowo Kościelne wykonały miesięczne zadania w granicach od 45—60 proc. Pozostałe mają poważne zaległości. Najgorzej przebiega skup w gromadzie Rąbczyn, która do 15 sierpnia wykonała tylko 7,1 proc. planu, dalej Grabowo (11 proc.), Mieścisko (15,2 proc.), Brzeźno Stare (15,2 proc.).

Tymczasem gospodarzy aparat skupu nie organizuje zbiorowych dostaw żywności nie przypomina chłopom o terminie ich obowiązku. Tracą na tym sami chłopcy, gdyż terminowa dostawa żywności w sierpniu przynosi poważne korzyści: premię pieniężną oraz podwójną w stosunku do innych miesięcy roku ilość paszy i węgla. (kdw)

Zamiast

»wzmocnionych« win
— dżemy i kompoty

Oddział Wolsztyńskiej Wytwórni Win w Rakoniewicach zrezygnował w tym sezonie z masowej produkcji wzmocnionego wina. Wprowadzono za to produkcję kompotów i dżemów wszystkich rodzajów. W przyszłym roku z Rakoniewic otrzymać będziemy również marmoladę i konserwy pomidorowe. Wytwórnia produkuje także 8 rodzajów zwykłych win i miodów pitnych.

Ponadto w piwnicach gorzelni w Ruchociach i Wiosce Wytwórnia zakłada hodowlę pieczarek, planując osiągnięcie w przyszłym roku zbioru 3 ton tych smacznych grzybów. (H. K.)

RENÉ i jego diamentowe sprawy

Sympatyczny, o kruczocharnych włosach René Kamoś — instruktor Szkoły Szybowcowej w Strzyżewicach pod Lesznie, przybył jako 8-letni chłopak w 1938 r. do Polski wraz z rodziną z Francji, dokąd jego ojciec wraz z wieloma rodakami wyemigrował w latach dwudziestych.

Mając już od najmłodszych lat wielki zapal i zainteresowanie do lotnictwa, 14-letni René zapoznał się z szybownictwem w gimnazjum, w którym ówczesna Liga Lotnicza uruchomiła modelarnię lotniczą.

Potem wysłany zostaje przez organizację SP na kurs szybowcowy do Żatkowa koło Pili. Kończąc ten



W Książu (woj. wrocławskie), w starym zamku pięknie położonym w lesistej okolicy mieści się ośrodek kolonii letnich dla dzieci pracowników spółdzielczości pracy. Na zdjęciu: miłym uroczajem dnia jest wycieczka na jagody.

CAF — fot. Kuperman

MLECZNE OBRACHUNKI

Normalnie już tak się dzieje, że corocznie w okresie żniw spada ilość sprzedawanego przez rolników mleka. W tym czasie spożycie tego artykułu w gospodarstwie jest większe, a poza tym pilne prace rolne nie pozwalają często na regularne, codzienne dostawy do mleczarni. I po trzecim wreszcie — akurat wtedy było ma najmniejszą ilość odpowiedniej paszy, co powoduje pewien spadek mleczności krów i procentowej zawartości tłuszczu w mleku.

Niewyraźny i zamglony

Lubasz koło Czarnkowa jest dużą wioską, toteż stale kino cieszy się dużą frekwencją. Niestety, sala kinowa wymaga remontu. Z tego powodu filmy są wyświetlane już drugi rok w zastępczej, małej sali — i to na stojąco. Obraz i dźwięk jest niewyraźny i zamglony. Ponieważ w miesiącach letnich w Lubaszce przebywają również wczasowicze, przeto i oni dołączają swe głosy do prośby mieszkańców Lubaszy pod adresem: GRN i OZK w Poznaniu o naprawienie tych niedociągnięć...

T. R.

Jak wygląda ta sprawa w naszym województwie? Z informacji pracowników biura Woj. Pełnomocnika MS wynika, że lipcowy plan skupu mleka (obniżony o 3 mln. litrów) został wykonany. Podobnie w sierpniu dostawy przebiegały dobrze.

Podwyższone (od 1,80 do 2,35 zł), jednolite dla chłopów indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów ceny — powodują, że na ów planowy skup mleka w wielu powiatach nie można narzekać. Jednak istnieją jeszcze w całym województwie poważne zaległości w obowiązkowych dostawach mleka z ub. miesięcy — do dnia 1 sierpnia 3,5 mln. litrów. Najgorzej jest w powiatach: Kalisz (750 tys. l.), Ostrów i Konin (po 250 tys. l.), a powyżej 100 tys. l. — w pow.: Czarnków, Jarocin, Koło, Koscian i Krotoszyn.

Z tych zaległości należy się szybko rozliczyć. Obowiązkowe dostawy bowiem zostaną zniesione od dnia 1 stycznia 1957 roku, a nie już teraz — jak mylnie sądzą niektórzy rolnicy.

Przedterminowe rozliczenie się z dostaw jest korzystne dla rolników, bowiem już od 1 listopada będzie można otrzymywać po 200 g paszy treściwej za każdy litr odstawanego ponad plan mleka. (km)

Niecodzienny gość w konińskim muzeum

W ciągu trzech godzin przeciętnie 30 osób przewija się przez salę konińskiego muzeum. Ostatnio zjawiał się tu niecodzienny gość. Był nim inżynier Fritz Brechbühl z Zurichu, specjalista od robót żelbetonowych, pracujący na budowie wielkiej elektrowni w Gostawicach. Z wielką uwagą zwiedził zbiory, interesując się m. in. zdjęciami zabytków architektury z powiatu. Po obejrzeniu zdjęć umówiono się z nim na zwiedzenie tych zabytków.

Miły gość opowiadał o regionalnych muzeach w Szwajcarii i wyraził zdziwienie, że tak cenne i ciekawe zbiory mieszczą się w tak skromnym, jedynym tylko pokoju mieszczącym równocześnie biuro i magazyn. Trzeba mu było tłumaczyć trudno. I lokalowe zniszczenia wojennymi, chociaż w tym wypadku nie bez winy jest Wydział Finansowy w Koninie, który wbrew poleceniom Prezydium i wbrew własnym zobowiązaniom nie zwalnia od roku zajmowanego przyległego do muzeum pokoju. Trzyma się tam stare rupiecie, które doskonale można przenieść do piwnicy Wydziału Finansowego. Muzeum otrzymało dotację na remont lokalu, lecz nie może jej wykorzystać wobec niezwolnienia do tej pory lokalu. (zp)

Perypetie ze smołą

Jednym z ubocznym produktów Mirosławskich Zakładów Ceramiki Budowlanej jest smoła. Gromadzi się ona, w postaci osadu, w gazogeneratorach, gdzie spala się brykiety.

W zakładach znajduje się obecnie około 250 ton smoły. Ilość ta spędza sen z powiek ludziom odpowiedzialnym za losy MZCB. Brak bowiem pomieszczeń na magazynowanie i co gorsza — nie ma nabywców na smołę. Propozycje sprzedaży smoły w szeregu przedsiębiorstwach spotkały się z odmową. Wyjątek stanowi Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Antykor”, ale chce ona nabyć smołę w opakowaniu. Tymczasem żelazna beczka kosztuje 300 zł, a 150 kg smoły — około 20 zł.

Notatkę tę dedykujemy Centralnemu Zarządowi Ceramiki Budowlanej, który niewątpliwie pomoże rozwiązać anormalną sytuację. Sprawa jest pilna — Zakładom w Mirosławicach grozi zalew smoły. (I. a.)

Członkowie Stronnictwa Demokratycznego na spotkaniu z rzemieślnikami

O czym mówiono w Bojanowie?

Około 100 osób przybyło na spotkanie członków Stronnictwa Demokratycznego z rzemieślnikami miasta Bojanowa i okolicy. Dyskusja nad dziedziną drobnej wytwórczości, handlu i usług — wniosła wiele cennych uwag i wniosków.

Władysław Michalak z Gołaszyna poruszył np. sprawę niedostatecznego zaopatrzenia kowali w żelazo. Po surowiec ten trzeba jechać do sąsiednich województw. Słusznie więc dyskutant postulował, aby Odlewnia Żeliwa w Rawiczu okresowo nastawiała się na produkcję kowalskich części, jak buksy, śruby i inne.

Władysław Szczepaniak, jedyny rymarz w Bojanowie — obciążony nadmiernymi podatkami, musiał zlikwidować warsztat. Obecnie pracuje w PGR-ach, a rolnicy jeżdżą po artykuły rymarskie do Rawicza, Leszna, Ponieca. Otwarcie na nowo warsztatu tak potrzebnego w Bojanowie, napotyka na trudności w zaopatrzeniu w surowce.

W dyskusji mówiono także o handlu prywatnym.

Dyskutanci poruszyli też sprawę zbliżających się wy-

borów do Sejmu. Należałoby wreszcie wybrać takich posłów — mówiono — których bojanowscy wyborcy widzieliby częściej wśród siebie. Dotychczas było inaczej. W ciągu 4 lat nie pokazał się w Bojanowie żaden poseł, aby podyskutować z wyborcami na aktualne tematy. (wl)

Głos SPORTOWY

Kocerką — Fox w eliminacjach wioślarzy

W poniedziałek w Bled odbyło się losowanie biegów eliminacyjnych wioślarskich mistrzostw Europy w konkurencji męskiej. W jedynkach Kocerką wylosował trzeci przedbieg, w którym zmierzy się ze swym starym rywalem Anglikiem Foxem oraz z reprezentantami Belgii, Turcji i Austrii. W pozostałych przedbiegach jadą: 1 — Bułgaria,

Niemcy, Węgry, Włochy, Holandia, Dania; 2 — Francja, SFR, Jugosławia, Rumunia, Finlandia i ZSRR.

Nasza dwójka bez sternika: Poniatowski, H. Kocerką wylosowała drugi przedbieg wraz z załogami ZSRR, Węgier, Anglii i Francji. W 1 przedbiegu pojedą: Włochy, Szwecja, Jugosławia, Austria i Szwajcaria, a w 3 — Belgia, Finlandia, Niemcy i Dania.

W dwóch ze sternikiem Polacy Szwarczer, Jagodziński, ster. Małka wylosowali bardzo silny przedbieg 1, w którym zmierzą się z wicemistrzem Europy — Finlandią, silnymi osadami ZSRR i Niemiec oraz Danią i Jugosławią. W 2 przedbiegu startują: Francja, Bułgaria, Turcja, Austria i Belgia, w 3 — Węgry, Włochy, Holandia, Grecja i Szwajcaria.

Wreszcie wrocławska czwórka bez sternika pojedzie w 1 przedbiegu wraz z Norwegią, Danią, Szwecją i Szwajcarią. W 2 przedbiegu startują: Francja, Węgry, Belgia, Niemcy i Włochy, w 3 — ZSRR, Jugosławia, Rumunia i Finlandia.

Źle się dzieje w Skokach

Przez szereg lat koło sportowe Wełna (Skoki) posiadało kilka aktywnych sekcji, które szczyty się poważnymi osiągnięciami. Piłkarze byli mistrzami powiatu, ping-pongiści należeli do najlepszych, szachiści nawiązywali kontakty z kolegami z Poznania. Co roku zorganizowana w kole sportowym młodzież zdobywała odznaki SPO, klasy sportowe itp.

Niestety od dłuższego już czasu w tym kole dzieje się źle. Piłkarze, którzy przez kilka lat dobijali się do bram klasy A, obecnie „męczą” się w klasie D. Wielu czołowych piłkarzy wycofało się z czynnego życia sportowego inni wywędrowali ze Skoków.

Kibice twierdzą, że winę za obecny stan ponosi w dużej mierze Prezydium MRN, które jako gospodarz terenu niewiele pomagało sportowcom. Również zarząd gminnej spółdzielni nie interesuje się sportem.

Dodajmy, że część winy za obecny stan sportu w Skokach ponosi także Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Wągrowcu i Rada Powiatowa LZS. (kdw)

Najlepsi wielkopolscy jeźdźcy zmierzają się w Sierakowie

Wielkopolscy jeźdźcy wykazują coraz więcej aktywności. Przed mistrzostwami okręgu, które odbędą się pod koniec września, zamierzają oni co tydzień organizować propagandowe zawody z udziałem wielkopolskiej czołówki jeździeckiej.

Kolejna impreza z tego cyklu rozegrana zostanie w Sierakowie 2 września br. o godz. 13 na Stadionie Sportowym przy PSO. Program zawodów obejmuje m. in. konkursy — „ciężki”, dokładności, parali i zaprzęgów oraz woltyżerkę i pocztę węgierską.

Na starcie staną jeźdźcy (wśród nich członkowie kadry narodowej): z Racotu, Sierakowa, Gniezna, Posadowa i Chorzemina. (ak)

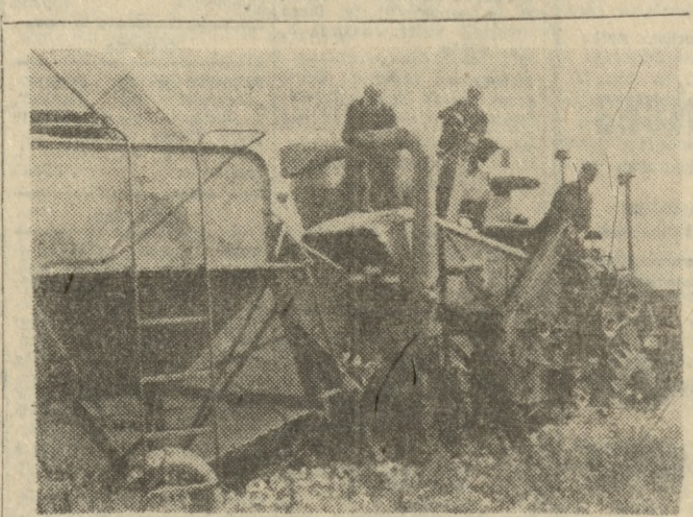
Polacy prowadzą w żeglarskich regatach w Sopocie

W Sopocie, po 11-letniej przerwie rozpoczęły się międzynarodowe regaty żeglarskie jachtów śródlądowych.

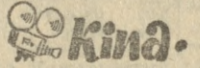
W klasie „Finn” jak i w klasie „Omega” rozegrano po dwa biegi, po których prowadzenie objęli Polacy.

W klasie „Finn” prowadzi Marchaj (Polska B) — 1531 pkt. Dalej miejsca zajmują: 2) Vejvoda (CSR) — 1004 pkt., 3) Medvedev (CSR) — 929 pkt., 4) Kovacs (Węgry), 5) Szraj (Polska B), 6) Midura (Polska A), 7) Dulaczka (Węgry).

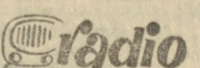
W klasie „Omega” prowadzi Zembrzucki (Polska B) — 1531 pkt., 2) Gierszewski (Polska A) — 1406 pkt., 3) Szadziński (Polska A), 1230 pkt., 4) Holenyl (Węgry), 5) Hradecky (CSR), 6) Burda (CSR).



Zakład Technicznej Obsługi Rolnictwa w Szczecinie wyprodukował ostatnio 5 tzn. zbieraczy plew. Dzięki ich zastosowaniu uniknie się rozsiewania nasion chwastów.



KALISZ: Wolność „Trzej muskietarze”, Stylowe — „Białe ren”; OSTROW: Przewodnik „Zdarzyło się w Paryżu”, Słonec — „Warszawska Syrena”; GNIEZNO: Lech „O. K. Neron”, Polonia — „Klub Pickwick”; LESZNO: Sportowiec „Poufne wiadomości”.



PROGRAM I
Fala 1322 m

15.05 — kom. o stanie wód, 15.10 — muz. dla wszystkich, 15.45 — utwory Ign. Paderewskiego, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — czego chętnie słuchamy, 17 — program dnia, 17.05 — muzyka, 17.35 — Claude Debussy: Nokturny, 18 — „Tensing — człowiek Everestu”, 18.20 — pog. pt.: „Sięgamy po nieuchwytnie”, 18.30 — gra sekstet PR, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.20 — utwory skrzypcowe Beli Bartoka, 19.45 — aud. dla wsi, 20 — sylwetki kompoz.: Krzysztof Wilibald Glück — aud. słowno-muz., 21.50 — muz. taneczna i rozrywkowa, 21.55 — przegląd filmowy „Kamera”, 22.25 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 21 i 23.

LASY
to bogactwo i piękno —
STRZEŻMY JE
przed pożarami

